

Sygn. akt I ACa 936/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. R.**

przeciwko **Gminie N.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt I C 251/13

I. **oddala apelacje;**

II. **nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 704 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;**

III. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

C. R. pozwał Gminę N. o zapłatę kwoty 259.275,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10.10.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów utrzymania części masy spadkowej - koni przekazanych powodowi na przechowanie w okresie od (...) do (...)i kosztami procesu według norm przepisanych.

Pozwana uznała powództwo do kwoty 152.300 zł, wnosząc jednocześnie o jego oddalenie w pozostałej części i obciążenie powoda kosztami postępowania.

Wyrokiem z dnia 3.09.2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 188.698 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11.10.2012r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie; wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 152.300 zł, orzekł o kosztach.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z 17.05.2011 r., sygn. akt I Ns 131/09 Gmina N. nabyła spadek po J. S., zmarłym (...) W skład spadku wchodziły m.in. konie, które mocą postanowienia Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 26.02.2009 r. zostały powierzone na przechowanie powodowi C. R., przy czym faktycznie zwierzęta w ilości 8 sztuk, w tym 2 źrebacki zostały mu przekazane już (...)Dwa i pół roku później (według stanu na dzień 19.08.2012 r.), w wyniku rozrodu stado to składało się z 12 koni, w tym 2 ogierów, 6 klaczy, w tym 5 źrebnych i 4 źrebacków. Powód przechowywał zwierzęta do dnia 10.10.2012 r., kiedy odebrała je pozwana w dobrym stanie. Przez cały okres, w którym konie znajdowały się pod opieką powoda, utrzymywał on je na własny koszt. Ze względu na zaawansowany wiek powoda (88 lat) i jego zły stan zdrowia, w obowiązkach przy zwierzętach pomagał mu głównie jego zięć T. B..

Stajnia, w której przebywały zwierzęta, położona była w miejscowości J., oddalonej o 12 km od W., gdzie powód mieszkał wraz z córką i zięciem. Powód bądź T. B. codziennie (także w niedziele i święta) po dwa razy przyjeżdżali do stajni w celu obrządki koni. Praca przy koniach sprowadzała się do: codziennego pojenia i karmienia zwierząt, usuwania obornika ze stajni, sporadycznych prac porządkowo-remontowych (np. naprawy ogrodzeń w stajni niszczonej przez konie), codziennego wyprowadzania na wybieg, zapewnienia opieki weterynaryjnej, pielęgnacji kopyt. Powód nie posiadał własnego zboża, siana, ani słomy i musiał je kupować. T. B. zwoził je przyczepą holowaną jego samochodem osobowym.

Wysokość kosztów przechowywania koni została oszacowana w toku procesu na 188.698 zł i takiej kwoty ostatecznie domagał się powód. Pozwana nie kwestionowała roszczenia powoda co do zasady, uznała powództwo do kwoty 152.300 zł, negując poniesione przez niego koszty dojazdu powoda z miejsca zamieszkania do stajni i z powrotem oraz dowozu pasz.

W ocenie Sądu, powództwo o zapłatę tej kwoty było uzasadnione. Kwalifikując stosunek prawny Sąd przyjął, że była to umowa przechowania w rozumieniu art. 835 k.c., której przedmiotem mogą być także zwierzęta. Zwierzę wprawdzie nie jest rzeczą, jednak w świetle art. 1 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U.2013.856 j.t.) w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Wynagrodzenie przechowawcy określa art. 836 k.c., który stanowi, że jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia. W ocenie Sądu, w braku możliwości ustalenia wynagrodzenia w ten sposób ze względu na nietypowy przedmiot przechowania wynagrodzenie należy określić indywidualnie, przy uwzględnieniu okoliczności danego przypadku. Powinno uwzględniać rodzaj rzeczy, czas przechowania, zastosowane przez przechowawcę zabezpieczenia, środki ostrożności, czynności składające się na pieczę nad daną rzeczą, a także związane z tym koszty, jakie poniósł przechowawca. W braku stosownych postanowień umownych przechowawcy należy się wynagrodzenie po wykonaniu usługi, a więc najpóźniej w chwili odebrania rzeczy.

W celu ustalenia wysokości poniesionych przez powoda wydatków i nakładów związanych z utrzymaniem koni Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa.

Jako pierwsza została sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego A. N. (1). Jednak wobec zgłoszenia przez obie strony licznych uzasadnionych zastrzeżeń do tej opinii, dopuścił dowód z opinii innego biegłego. Sporządzoną jako drugą w tej sprawie opinię biegłego z zakresu rolnictwa J. K. (1) w pełni podzielił jako jasną, pełną i rzeczową. Uwzględni materiał dowodowy z akt sprawy, fachową literaturę oraz wyniki przeprowadzonych oględzin. Biegły posiada też stosowną wiedzę i długoletnie doświadczenie zawodowe. Wyczerpująco odniósł się do zgłoszonych

do opinii zastrzeżeń, składając pisemną opinię uzupełniającą, w której odparł zarzuty stron i podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. Do opinii uzupełniającej strony nie zgłosiły już zastrzeżeń. Sąd także ocenił, że brak było podstaw do kwestionowania wniosków opinii.

Z obliczeń biegłego J. K. wynika, że koszt, jaki powód poniósł czas zajmowania się końmi, wynosi łącznie 188.698 zł. Składają się na nią koszty: zakupionych pasz - 61.008 zł, dowozu pasz - 2.376 zł, robocizny - 66.250 zł, najmu stajni - 22.000 zł, opieki weterynaryjnej - 2.503 zł, dojazdu - 34.561 zł, przy czym pozwana kwestionowała jedynie koszty dojazdu i koszty dowozu pasz.

Sąd wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci ocenionych jako wiarygodne zeznań T. B. oraz opinii biegłego wynika, że powód i jego zięć, zamieszkujący w odległości około 12 km od stajni, w celu sprawowania codziennej opieki nad zwierzętami zmuszeni byli tam dojechać własnym środkiem lokomocji. Ponadto dowozili również pasze dla zwierząt. Dlatego poniesione z tego tytułu koszty w wyliczonej przez biegłego wysokości 34.561 zł (dojazd) i 2.376 zł (dowóz pasz), Sąd zaliczył do rzeczywistych kosztów przechowania koni.

Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powoda kwotę 188.698 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11.10.2012 r., tj. od dnia następnego po dniu odebrania zwierząt (art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.). W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Rygor natychmiastowej wykonalności nadał na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. O kosztach procesu, rozstrzygnął, zgodnie z art. 100 k.p.c., mając na względzie wynik (wygraną powoda w 72 % i jednocześnie jego przegraną w 28 %).

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód zaskarżył go nieformalną apelacją w części, to jest w zakresie kwoty 14.078 zł. Zakwestionował w apelacji ustalenia co do kosztów utrzymania koni i dojazdu do miejscowości J. z miejsca zamieszkania. Zarzucił nieprawidłową ocenę opinii biegłego J. K., opartej na dokumencie prywatnym Wójta Gminy N., to jest na opinii rzeczoznawców (...), sporządzonej na zamówienie tego organu, która nie uwzględnia wszystkich koni oraz zaniża w sposób znaczny ilość dni, przez które konie były przez powoda utrzymywane, tj.:

1. biegły nie uwzględnia w ogóle w stawkach żywieniowych źrebaka o imieniu C. ur. (...), a jego matce daje stawkę żywieniową 5,65 zł co jest stawką zaniżoną (winno być 6,70 zł); biegły nie uwzględnia wyższej stawki żywieniowej (6,70 zł) dla klaczy N. źrebnej od 30.05.2012 r., podobnie dla klaczy M.. Nie uwzględnia także źrebaka G. ur. (...), a tym samym zaniża ilość stada,
2. biegły nie uwzględnia klaczy karmiącej i źrebnej S., a także źrebaka F. ur. (...),
3. biegły w wielu przypadkach opierając się na wyliczeniach rzeczoznawców (...) zaniża o ponad 100 dni ilość dni chowania koni (np. o 132 dni w przypadku klaczy Ł. i o 152 dni klaczy L.),
4. biegły nie uwzględnia złego policzenia przez rzeczoznawców (...) trzech sztuk źrebiąt, co w wyżywieniu daje łącznie 627 dni
5. biegły błędnie - mimo dokładnego sprawdzenia - zaniżył o 0,5 km odległość dzielącą stajnię od miejsca zamieszkania powoda. W przeliczeniu wg ustalonych stawek daje to kwotę 1847,44 zł za cały okres utrzymania koni. Podnoszenie po fakcie, że nie było koniecznym dwukrotne dziennie dojeżdżanie do stajni jest nietrafne. Powód działał w dobrej wierze i z przechowania koni chciał się wywiązać jak najlepiej.
6. Powyższe uchybienia doprowadziły do zaniżenia kosztów utrzymania o ponad 10.000 zł.

Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo w zakresie kwoty 36.398 zł, daty odsetek i zasądzonych kosztów procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie sformułowanej w tym przepisie zasady wszechstronności nakazującej poddać ocenie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie sprzecznych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, w tym:

uznanie, iż między stronami doszło do umowy przechowania w rozumieniu art.

835 k.c., podczas gdy powierzone na przechowanie konie były przekazane w trybie przepisów postępowania karnego osobie godnej zaufania, a co za tym idzie, zasądzona kwota nie powinna uwzględniać wynagrodzenia za wykonaną usługę w stricto tego słowa znaczeniu, a jedynie zwrot faktycznie poniesionych przez osobę godną zaufania wydatków;

- uznanie za celowe dwukrotnych dojazdów powoda w ciągu dnia do stajni, podczas gdy biegli orzekli, że w okresie letnim wystarczył jeden dojazd, a nadto, nie uwzględnienie okoliczności, że powód dojeżdżał również do stajni rowerem, co znacznie pomniejszało faktycznie ponoszone koszty;
- uznanie za słuszne przyjęcie stawki za dojazdy powoda do stajni według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29.01.2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, podczas gdy Sąd przy uwzględnianiu powództwa winien wykazać rzeczywiście poniesione wydatki związane z przechowaniem koni pozwanej, w tym uwzględniające rodzaj pojazdu, którym miał się poruszać powód, jego rzeczywiste spalanie oraz aktualne na daną chwilę ceny paliw;
- uznanie, że stan faktyczny sprawy był niesporny, podczas gdy w toku postępowania pozwana kwestionowała nie tylko fakt samych dojazdów do stajni, ale również dowozu paszy;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak oceny wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego A. N. (2) i oparcie wyroku na opinii J. K. tylko i wyłącznie „wobec zgłoszenia przez obie strony licznych uzasadnionych zastrzeżeń do opinii [...] oraz zgłoszenia przez powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego”, podczas gdy do drugiej opinii również były składane zastrzeżenia, a ocena drugiej opinii była zgoła inna, skoro Sąd oparł na niej rozstrzygnięcie;

3. naruszenie art. 101 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Gmina nie dała powodu do wytoczenia sprawy, przed wytoczeniem powództwa dawała rzeczywistą rękojmię spłaty oferowanej kwoty i uznała powództwo przy pierwszej czynności procesowej (odpowieź na pozew);

4. naruszenie art. 109 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej według norm prawem przepisanych, podczas gdy pełnomocnik pozwanej złożył spis kosztów uzasadniając go na rozprawie, a Sąd nie przeprowadził postępowania, które wyjaśniłoby niezasadność złożonego spisu kosztów;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 359 § 1 k.c. poprzez przyjęcie nieprawidłowej daty wymagalności roszczenia.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego spisu kosztów, a także przy uwzględnieniu przepisu art. 101 k.p.c., ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie były uzasadnione.

Sąd Apelacyjny, jako Sąd ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie podzielił postawionych w obu apelacjach zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów, bądź poczynienia przez Sąd pierwszej instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Uznał tym samym, że są one prawidłowe i przyjął je za własne. Wytknięte zaś przez pozwaną uchybienie materialnoprawne, wprawdzie było uzasadnione, choć nie z przyczyn wskazanych w apelacji, nie mogło prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, o czym niżej.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do apelacji strony powodowej, należy wskazać, że odnosi się ona do faktów, które nie były przedmiotem dowodzenia przed Sądem pierwszej instancji, a zatem, zgodnie z art. 381 k.p.c. nie podlegały weryfikacji w postępowaniu odwoławczym. Powód bowiem ostatecznie nie kwestionował opinii biegłego J. K. (1), będącej podstawą ustaleń faktycznych w zakresie poniesionych przez niego kosztów utrzymania koni w liczbie od 8 do 12 przez cały czas, w jakim pozostawały pod jego opieką i w oparciu o jego wyliczenia sformułował swoje ostateczne stanowisko w sprawie, żądając zasądzenia kwoty 188.698 zł, w tym 61.008 zł z tytułu zwrotu kosztów paszy i 34.561 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu. Należy przy tym podkreślić, że w zakresie zmiennej liczebności stada i kosztów jego wyżywienia biegły z pełną akceptacją odwoływał się do opinii rzeczoznawców (...), złożonej do akt sprawy, której powód także nie kwestionował co do tego, że pomija któreś ze zwierząt na jego szkodę. Co więcej, zarówno z opinii biegłego J. K., jak i z opinii rzeczoznawców (...) wynika, że globalną kwotę wyżywienia przyjęto dla stada o zmiennej liczebności w poszczególnych okresach i liczącego ostatecznie 12 koni, a zatem uwzględniającego także urodzone w kwietniu i maju 2012 r. źrebięta, które wymienia skarżący w apelacji. Z wiedzy i doświadczenia życiowego wynika zaś, że w pierwszym okresie po narodzinach młode żywią się w zasadzie tylko mlekiem matki, a zatem naliczanie stawki żywieniowej w ich przypadku, zwłaszcza, że powód sam nie wskazuje za jaki okres i w jakiej wysokości należało to wycenić, a wydanie zwierząt pozwanej nastąpiło 10.10.2012 r., nie jest uzasadnione.

W świetle przytoczonego wyżej, jednoznacznego stanowiska strony powodowej, co do ostatecznej wysokości dochodzonego roszczenia, na uwzględnienie nie zasługuje zarzut zanizenia kosztów dojazdu, który także nie podlega weryfikacji na obecnym etapie postępowania. O ile bowiem powód nie zgadzał się z przyjętym przez biegłego w wydanej przez niego opinii wyliczeniem, winien złożyć w tym zakresie zastrzeżenia i stosowne wnioski, a w razie nieuwzględnienia ich przez Sąd, zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., co aktualnie pozwoliłoby mu kwestionować wadliwość postępowania Sądu, który w swych ustaleniach oparł się na ostatecznie niekwestionowanej i uznanej za prawidłową przez Sąd opinii. Wobec braku zachowania tej procedury, powód, który był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i wyraził pełną akceptację dla opinii biegłego, wyrażającą się w sformułowaniu ostatecznego żądania w granicach poczynionych przez niego obliczeń, utracił prawo do podniesienia tego zarzutu.

Jeśli zaś chodzi o apelację pozwanej, to trafny jest zarzut oparcia rozstrzygnięcia na wadliwej podstawie prawnej (choć pozwana ujęła go jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), ponieważ między stronami nie nawiązał się stosunek przechowania. Stosunek przechowania, jak się wskazuje w doktrynie i orzecznictwie na tle art. 228 § 1 k.p.k., nawiązuje się pomiędzy organem zlecającym przychowanie przedmiotów osobie godnej zaufania a tą osobą (por. uchwała SN z 9.02.2007 r., III CZP 161/2006, LexPolonica nr 1179133). Natomiast taka relacja nie zaistniała pomiędzy powodem, a właścicielem rzeczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stosunek prawny, który istniał pomiędzy stronami, kiedy powód opiekował się końmi, należy kwalifikować jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia w rozumieniu art. 752 i nast. k.c., co jednak nie zmienia oceny, jeśli chodzi o wysokość należnego wynagrodzenia.

Art. 752 k.c. stanowi, że kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należyta staranność. Ustalony w sprawie stan faktyczny wypełnia dyspozycję normy prawnej ujętej w cytowanym przepisie, bowiem bezspornym było, że pozwana po przekazaniu powodowi przez prokuratora koni stanowiących własność zmarłego J. S., będąc jego spadkobierczynią ustawową, nie zawarła z nim żadnej umowy o opiekę nad zwierzętami. Ten stan rzeczy był aprobowany przez pozwaną, która mimo wielokrotnych monitów powoda ani nie odbierała koni, ani nie uregulowała tego stanu rzeczy poprzez zawarcie odpowiedniej umowy, ani też nie wypowiadała się w kwestii, w jaki sposób powód ma sprawować pieczę nad jej własnością. Żadna ze stron nie wyraziła przy tym woli zawarcia

umowy przechowania, choćby w sposób dorozumiany. Powód, który sprawował faktyczną opiekę nad powierzonymi mu przez organ procesowy zwierzętami, może zatem żądać stosownego wynagrodzenia jako negotiorum gestor.

Ukształtowana w prawie rzymskim zasada bezpłatnego prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, odwołująca się do altruistycznych motywów ingerencji w cudzą sprawę, została obecnie w wielu europejskich systemach prawnych zrewidowana przez judykaturę i doktrynę. W doktrynie polskiej już w latach 70. XX zaprezentowano pogląd, że teza o całkowicie nieodpłatnym charakterze negotiorum gestio, jest anachronizmem w dzisiejszych czasach i należy gestorowi przyznawać wynagrodzenie w razie prowadzenia cudzej sprawy w ramach czynności zawodowych (A. Szpunar, w: System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 691). Pogląd ten także w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługuje na pełną aprobatę i zachowuje aktualność w realiach sprawy. Poświęcony przez gestora czas, wysiłek, podjęte starania, a także zaangażowanie własnych odpowiednich do wymagań związanych z pełnioną funkcją umiejętności i wiedzy, powinny być traktowane jako „nakład” poczyniony w ramach prowadzenia sprawy podlegający wynagrodzeniu, obok wyłożonych wydatków (art. 753 § 2 zd. 2 k.c.) Podmiot zajmujący się tym jest zobowiązany do wykonywania czynności w ramach negotiorum gestio z taką samą starannością, jakiej dochowuje przy wykonywaniu świadczeń na podstawie umowy (art. 355 § 2, art. 752 in fine). Nakład pracy podlega wycenieniu w oparciu o konkretne okoliczności faktyczne, przy czym pomocne mogą tu być kryteria odwołujące się do wynagrodzenia zwykle płaconego w danego rodzaju sprawach w miejscu jego prowadzenia. W zakresie tak rozumianego nakładu korzyść podmiotu zainteresowanego polega na oszczędzeniu wydatków, jakie musiałby ponieść w celu wynagrodzenia innej osoby, której zleciłby prowadzenie danej sprawy. W konsekwencji, wszystkie wyliczenia, które zostały przedstawione w opinii biegłego J. K., na których oparł się Sąd Okręgowy, a obejmujące szacunkowo określone wydatki i uzasadniony nakład pracy strony powodowej, zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za odpowiednie także do tego rodzaju stosunku prawnego.

Przechodząc, do zarzutów szczegółowych, kwestionujących prawidłowość oceny materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie samej wysokości poniesionych przez powoda, a usprawiedliwionych kosztów utrzymania koni, należy wskazać, że pierwszy z nich dotyczący celowości wydatków na dwukrotne codzienne dojazdy powoda do stajni, jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wynikiem powołania się na błędne sformułowania z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym istotnie jest mowa o codziennych dwukrotnych dojazdach. Należy jednak wskazać, że Sąd Okręgowy ustalając zwrot kosztów dojazdu oparł się na opinii biegłego. Ten zaś przyjął, że w okresie letnim uzasadniony był jeden dojazd do koni, zaś w okresie zimowym dwa i na tej podstawie określił tego koszt, przy czym żadna ze stron nie kwestionowała prawidłowości przedstawionego wyliczenia arytmetycznego. Podnoszony fakt ewentualnych dojazdów powoda bądź jego zięcia do stajni innym środkiem lokomocji, nie mógł mieć żadnego wpływu na ustalenie tych kosztów. Zostały one bowiem przez biegłego ustalone w sposób szacunkowy. Biegły nie brał pod uwagę rzeczywistej ilości dojazdów do stajni, która mogła być mniejsza, ale i większa od wskazanej w opinii, lecz taką ilość, jaką uznał za uzasadnioną w danych okolicznościach - porze roku i w warunkach panujących na nieruchomości, gdzie znajdowały się konie.

Jeśli zaś chodzi o wysokość stawek za kilometr pokonywanej trasy, w ocenie Sądu Apelacyjnego stawki przyjęte w opinii biegłego J. K., a wynikające z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29.01.2013 r. są najbardziej obiektywne, gdyż odzwierciedlają uśrednione koszty zarówno zużycia paliwa, jak i amortyzacji pojazdu. Brak jest przy tym jakiegokolwiek innego racjonalnego kryterium, według którego można byłoby je określić. Kontestując przyjęte przez Sąd skarżący także nie wskazuje, jakie inne byłoby właściwe, poza nawiązaniem do „rzeczywistych kosztów”. Tymczasem „rzeczywisty koszt” obejmuje co najmniej zużycie paliwa, innych płynów (olej silnikowy, płyn do chłodnicy, do szyb), wydatki na wymianę części, utratę wartości samochodu z powodu zwiększonego przebiegu, dlatego nie sposób go wyliczyć dla każdego przypadku. Stąd też posłużenie się wskaźnikiem syntetycznym Sąd Apelacyjny ocenia jako w pełni uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej w przedmiocie wadliwego uznania przez Sąd, że stan faktyczny sprawy był niesporny, należy wskazać, że twierdzenia powoda podważane przez pozwaną, dotyczące dowozu paszy czy dojazdów, zostały zweryfikowane w opinii biegłego J. K. i Sąd opierając się na tej właśnie opinii nie przyjął za powodem, że poniósł on wszystkie wymienione w pozwie wydatki i nakład pracy. Sąd podzielił także stanowisko biegłego, że

wydatki wskazane przez powoda (dowóz paszy), nawet jeśli zostały poniesione w takiej wysokości, były nieuzasadnione ekonomicznie i w świetle art. 753 § 2 k.c. nie mogą obciążać pozwanej.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na brak oceny wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego A. N.. Jest on wyrazem niekonsekwencji w stanowisku procesowym pozwanej, która składała obszerne zastrzeżenia do opinii tego biegłego, domagając się ostatecznie powołania kolejnego specjalisty. Pozwana zarzucała biegłemu m.in. niedozwolone wnikanie w kompetencje Sądu w zakresie ustalania faktów, w tym ich domniemywania bądź czynienia ocen na podstawie własnych odczuć, miast ograniczenia się do oszacowania kosztów utrzymania koni w oparciu o dane z akt sprawy (zob. pismo z dn. 28.11.2013 r. k. 297-298). Z akt sprawy i treści pisemnego uzasadnienia wynika, że Sąd meriti podzielił zarzuty pozwanej i przychyłając się do jej wniosku, jak również do wniosku powoda, powołał kolejnego biegłego. Skoro zatem decyzja Sądu była zgodna z oczekiwaniami obu stron, zarzut co do braku jej szczegółowego uzasadnienia jest nieuprawniony i wydaje się być motywowany jedynie tym, że ustalenia i wnioski drugiej opinii, były mniej korzystne dla pozwanej.

Innym zagadnieniem jest natomiast zgłoszenie przez pozwaną zarzutów także w stosunku do opinii biegłego K.. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyjaśnił motywy odrzucenia argumentacji pozwanej i oparcia się na ekspertyzie tego biegłego, jako kompletnej, uwzględniającej całokształt materiału zgromadzonego w aktach sprawy oraz informacje pozyskane przez niego w toku oględzin zarówno miejsca, w którym konie przechowywane były przez powoda, jak i miejsca, w którym przebywały za życia ich poprzedniego właściciela. Opinia biegłego J. K. odwoływała się ponadto do opinii rzeczoznawców (...) oraz biegłego A. N., ustosunkowując się do zajętych w nich stanowisk, co czyniło ją bardziej wszechstronną, a przez to wiarygodną. Ponadto należy wskazać, że Sąd rozpoznający sprawę, dzieląc opinię biegłego, nie musi przytaczać jej w treści pisemnego uzasadnienia orzeczenia, a jedynie uargumentować dlaczego uznał ją za dowód, w oparciu o który poczynił ustalenia faktyczne. Uznanie opinii uzupełniającej, stanowiącej odpowiedź na zastrzeżenia strony za wiarygodną i wystarczającą, uchyla obowiązek Sądu szczegółowego odnoszenia się do zastrzeżeń powielonych przez tę stronę na kolejnym etapie postępowania.

Wyjaśnić też trzeba, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W niniejszej sprawie pozwana nie stawiała Sądowi pierwszej instancji tej kategorii zarzutów, a zatem odwoływanie się w apelacji do pominięcia przezeń bliżej nieokreślonych argumentów dotyczących „niektórych kosztów podanych przez biegłego” nie poddaje się ocenie Sądu Apelacyjnego.

Nieuzasadniony jest, zwłaszcza w świetle dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny, jeśli chodzi o podstawę prawną żądania, zarzut sformułowany jako naruszenie art. 359 k.c., a dotyczący daty początkowej zasądzonych odsetek. Z treści art. 753 § 2 zd. 2 k.c. wynika bowiem obowiązek zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami, co oznacza, że należą się one już w chwili ich poniesienia, zatem wcześniej od daty wydania zwierząt, jak to przyjął Sąd Okręgowy.

Odnosząc się zaś do zarzutu wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, trzeba wskazać, że przepis art. 101 k.p.c. ma zastosowanie przy spełnieniu dwóch warunków: po pierwsze, gdy pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa,

a po drugie - przy pierwszej czynności uznał powództwo. Pozwana wprawdzie przed procesem sygnalizowała, że jest w stanie zapłacić powodowi kwotę 147.250 zł, ale miało to być rozłożone w czasie i nastąpić w bliżej nieokreślonej przyszłości – ostatecznie „po sprzedaży nieruchomości pozostałej po spadkodawcy J. S.” – pismo pozwanej z 26.02.2013 r. (k. 187). Jedynie kwota 10.000 zł, która stanowiła znikomą część roszczenia, została zaoferowana w tym piśmie, zawierającym propozycję rokowań ugodowych, jako mogąca być świadczoną w rozsądnym terminie. Nie można zatem podzielić stanowiska pozwanej, że nie dała powodu do wytoczenia powództwa. Nie daje powodu do wytoczenia powództwa ten, to oferuje gotowość niezwłocznego zaspokojenia roszczenia strony powodowej, a przynajmniej zaspokojenia tego roszczenia w jakiejś istotnej części, która skłaniałaby do zweryfikowania stanowiska i wówczas dochodzenia niższej kwoty pieniężnej. A zatem w tym przypadku samo uznanie żądania pozwu w określonej wysokości zostało prawidłowo ocenione przez Sąd, jako nakazujące w tej części tylko nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, wobec niespełnienia pierwszego z w/w warunków. Dlatego też Sąd Okręgowy prawidłowo rozliczył koszty procesu według zasady z art. 100 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się też z zarzutem naruszenia art. 109 § 1 k.p.c. (powinno być art. 109 § 2 k.p.c.) poprzez odmowę zasądzenia wynagrodzenia radcy prawnego uwzględniającego przedłożony spis kosztów. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że niniejsza sprawa nie była skomplikowana pod względem faktycznym ani prawnym. W kwestii zagadnień wymagających wiedzy specjalistycznej zostali powołani biegli, zaś z treści zgłaszanych do nich przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżeń (k. 258-260, 297-298, 333-335) nie wynika, by odwoływał się on do zagadnień związanych ze specyfiką hodowli koni, sposobu ich wykarmiania, utrzymania w stanie poprawnym oraz by dał w nich wyraz znajomości lokalnego rynku np. sprzedaży pasz. Zastrzeżenia te odwołują się bowiem do materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w tym opinii biegłych, logiki i doświadczenia życiowego. Pełnomocnik nie powoływał się w nich na fachową literaturę, ani inne źródła wymagające głębszej analizy, poza dwoma ogłoszeniami ze stron internetowych w zakresie ceny najmu stajni (k. 336-339). Wynagrodzenie w stawce minimalnej, wynoszące 7.200 zł, przyjęte do rozliczenia kosztów procesu przez Sąd Okręgowy, odpowiada zatem uzasadnionemu nakładowi pracy pełnomocnika, przez co spełnia kryteria wskazane w art. 109 § 2 k.p.c.

Odnośnie ponoszonych przez pełnomocnika kosztów dojazdu do Sądu Okręgowego w Łomży, winny one zostać ujęte jako odrębny element kosztów, o czym zresztą wprost stanowi art. 98 § 2 k.p.c. Nie jest właściwe wliczanie poniesionych wydatków na poczet wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną. Brak osobnego wyszczególnienia wydatków w spisie kosztów, a nawet w apelacji, uniemożliwia jakąkolwiek korektę orzeczenia Sądu pierwszej instancji choćby w tym zakresie.

Ostatecznie należy też wskazać, że strona pozwana w żaden sposób nie udowodniła, by wskazane w spisie kosztów wynagrodzenie w wysokości 14.400 zł, faktycznie wynikało z umowy zwartej pomiędzy pozwaną a jej pełnomocnikiem, w szczególności nie została na tę okoliczność przedstawiona choćby faktura VAT, będąca najprostszym środkiem uwiarygodnienia stawianych twierdzeń (por. powoływaną przez skarżącego w apelacji uchwałę SN z 23.11.2003 r., III CZP 40/2000, LEX nr 44004). Samo żądanie strony zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według spisu, powinno mieć oparcie w wyżej omówionych przesłankach. W ocenie Sadu Apelacyjnego w niniejszej sprawie te przesłanki nie zaistniały.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i oddalił wywiedzione przez obie strony apelacje, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 385 k.p.c. W przedmiocie pokrycia brakujących kosztów sądowych, orzekł zgodnie z art. 113 ust. 2 w zw. z art. 100 k.p.c., mając na względzie fakt, że ich powstanie wynikało z wniesionej przez powoda apelacji. O kosztach procesu w instancji odwoławczej, rozstrzygnął zaś zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.